prof. dr hab. Yury Pauliuchuk
Wydział Nauk Społecznych
UPH w Siedlcach
ORCID 0000-0002-2077-5124
prof. dr. hab. Nadezhda Psareva
Uniwersytet Finansowy przy R F R w Moskwie

ZAGROŻENIA XXI WIEKU

THREATS TO THE 21ST CENTURY

Streszczenie
Bezpieczeństwo zostało wskazane jako podstawowa potrzeba funkcjonowania człowieka oraz każdego tworu społecznego jakim jest grupa, państwo, region czy ujęcie człowieczeństwa w skali globalnej. W opracowaniu wyszczególniono współczesne zagrożenia stanu bezpieczeństwa, takie jak: terroryzm, cyberterroryzm oraz zagrożenia bezpieczeństwa energetycznego. Wiele miejsca poświęcono zagadnieniu terroryzmu jako jednemu z wiodących zagrożeń współczesnej rzeczywistości. Odniesiono się do psychofizycznych jak i społecznych uwarunkowań powstawania organizacji skrajnie nacjonalistycznych, rebelianckich i terrorystycznych. W opracowaniu przedstawiono zagadnienie cyberterroryzmu rozumianego jako politycznie i ideowo zmotywowane manipulacje na systemach komputerowych. Wskazano również uwarunkowania bezpieczeństwa energetycznego, przybliżając sytuację w sektorze energetycznym na przestrzeni ostatnich dekad.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, cyberterroryzm, grupa, uwarunkowania, zagrożenia

Abstract
Security has been indicated as the basic need for human functioning and for every social creation which is a group, state, region or humanity approach on a global scale. The study details contemporary security threats, such as terrorism, cyber terrorism, and energy security threats. Much space has been devoted to the issue of terrorism as one of the leading threats to modern reality. Reference was made to the psychophysical and social conditions of the emergence of extremely nationalist, rebel and terrorist organizations. The study presents the issue of cyberterrorism understood as politically and ideologically motivated manipulations on computer systems. Conditions of energy security were also pointed out, presenting the situation in the energy sector over the past decades.

Key words: security, cyber terrorism, group, conditions, threats

Wstęp

Przez długi czas za czołowy czynnik bezpieczeństwa państwa traktowano jego zdolności militarne i zagrożenia płynące z militarnej agresji innych państw. Rozmaite podmioty (dziś nazywane państwowymi) opierały swoje poczucie bezpieczeństwa właśnie na komponencie związanym z armią. Stąd nacisk kładziony był na stworzenie wystarczającego potencjału wojskowego w celu zapewnienia zdolności obrony. Zmiana postrzegania bezpieczeństwa nastąpiła po zimnej wojnie, której cechą szczególną był spektakularny wyścig zbrojeń. Po tym okresie zaczęto określać zagrożenia bezpieczeństwa państwa jako czynniki nie tylko zewnętrzne, ale i wewnętrzne danych podmiotów państwowych. Coraz bardziej widoczne stały się dysfunkcje wywołane przez spory na tle religijnym, etnicznym oraz te definiowane wokół szeroko rozumianych różnic kulturowych. Siła państwowa stała się kategorią w dużym stopniu pozamilitarną, choć oczywiście czynnik związany z siłami zbrojnymi nadal uważano za wielce istotny. Aktualnie utrzymuje się stan dbania o potencjał obronny państwa przy jednoczesnym profesjonalizowaniu stabilności np. ekonomicznej, finansowej, społecznej czy politycznej państw.

Obecna polityka Polski nie definiuje żadnego podmiotu państwowego jako określonego przeciwnika, jednak zakłada konieczność monitorowania sytuacji bezpieczeństwa w regionie, zwracając uwagę na interesy polityczne, gospodarcze i militarne innych krajów. Stałe definiowane zagrożeń i opracowywanie wariantów potencjalnych reakcji jest fundamentem dbania o interesy narodowe Polski. Stąd nieustannie nadrzędnym celem Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie obronności jest zapewnienie bezpiecznych warunków życia obywateli i obrona terytorium kraju, jak również współpraca z innymi państwami w zakresie reagowania kryzysowego oraz polityczno-militarnych działaniach stabilizujących.

1. Zagrożenie terroryzmem

Terroryzm nie jest pojęciem nowym. Wręcz przeciwnie, jeśli uważnie przyjrzy się historii ludzkości, odniesie się wrażenie, że „epoka przemocy" trwa od zawsze. Filozofowie czasów starożytnych (np. Ksenofont żyjący w latach 431-350 r. p.n.e.) Podkreślali znaczenie czynników psychologicznych w walce o przewagę militarną danego podmiotu. Opisywana chwała zwycięstw Imperium Rzymskiego zawiera wzmianki o działalności bojówek Izraelitów. Ich zadaniem było dokonywanie publicznych uśmierceń dostojników państwowych, co miało wzbudzać masowe poczucie strachu i lęku społecznego. Innymi technikami panowania nad emocjami społecznymi było stosowanie egzekucji, wygnania z ziem, także wywłaszczenia. Z tego typu działań

znani byli piastujący władze w Starożytnym Rzymie Tyberiusz czy Kaligula. Zyskali oni wśród ówczesnych obywateli miano regularnych terrorystów politycznych, za sprawą krwawych i okrutnych sądów i wyroków stosowanych wobec nieposłusznych władzy obywatelom[1].

W czasach chrystusowych aktywnie działała grupa żydowskich zwolenników wolnej Palestyny. Próba wyswobodzenia jej spod nacisku rzymskiego dała sykariuszom, (bo tak się nazywali) szansę na wywoływanie paniki podczas zgromadzeń publicznych. Sykariusze wtapiali się w tłum Rzymian i z tej pozycji, ukrywanymi pod odzieniem sztyletami, dokonywali mordu na przeciwnikach politycznych i religijnych. Po zamachu, wtapiali się w tłum i nierozpoznani, często unikali odpowiedzialności za swe czyny[2]. Zatem sam terroryzm, jak i jego religijne podłoże są zjawiskami towarzyszącymi ludziom od tysięcy lat. Profesjonalizują się narzędzia i zwiększa zasięg działania, ale istota pozostaje niezmienna[3].

Wyrazy *terror, terroryzm* czy *akty terroru* oraz ich odpowiedniki znajdują się współcześnie w powszechnym zastosowaniu. Występują one we wszystkich językach ukształtowanych także pod względem terminologii politycznej. Ich etymologia jest bezspornie łacińska.

W wersji oryginalnej *terreo*, to tyle, co straszyć, płoszyć, odstraszać, *terribilis,* to straszny, zbudzający strach, *terror* zaś to strach, przerażenie, straszne słowo, straszna wieść. W literaturze odpowiednik łacińskiego *terror*, francuski *terreur* pojawia się w XIV wieku za sprawą francuskiego benedyktyna Berchoriusa. Początkowo nazwę terror wiązano wyłącznie z oznaczeniem pewnej formy rządów, polegającej na praktyce zastraszania społeczeństwa przez stosowanie krwawych represji wobec faktycznych lub domniemanych przeciwników politycznych[4].

Stosowanie terroru, zwłaszcza działalność niektórych ugrupowań ekstremistycznych usiłujących za pomocą zabójstw politycznych, porwań zakładników, uprowadzeń samolotów i podobnych środków zwrócić uwagę opinii publicznej na wysuwane przez siebie hasła lub wymusić na rządach państw określone ustępstwa czy świadczenia[5] - tak brzmi definicja pojęcia *terroryzm*, prezentowana w słowniku wyrazów obcych. Podobnie, jak inne, które możemy odnaleźć w naukowych publikacjach, nie oddaje ona jednak wszystkich znaczeń, które kryją się za tym słowem. Dowodzi to, jak złożonym, zmiennym i nieprzewidywalnym zjawiskiem był, jest i pewnie zawsze będzie terroryzm.

Obecnie istnieje wiele definicji, które wyjaśniają pojęcie terroryzmu, jedna z nich została przytoczona na wstępie tego podrozdziału. Albert Pawłowski

[1] K. Jałoszyński, B. Wiśniewski, *Terroryzm. Diagnoza, zadania administracji publicznej w przeciwdziałaniu zjawisku*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Administracji, Bielsko-Biała 2007, s. 30-31.
[2] C. Gearty, *Terroryzm – prognozy XXI wieku,* Wydawnictwo PWN, Warszawa 1998, s. 11-12.
[3] K. Jałoszyński, B. Wiśniewski, op. cit., s. 31.
[4] A. Pawłowski, *Terroryzm w Europie XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Zielona Góra 2004, s. 9-10.
[5] M. Jarosz, *Słownik wyrazów obcych*, Wydawnictwo Europa, Wrocław 2007, s. 208.

podaje taką oto definicję słowa terroryzm: *Pod pojęciem „terroryzm" należy rozumieć stosowanie gwałtu przez jednostki lub grupy osób, w celu wywarcia wpływu zarówno na rząd i opinię publiczną, jak i na grupy osób i poszczególne osoby*[6].

Planowana, zorganizowana i zazwyczaj uzasadniona ideologicznie działalność osób lub grup mająca na celu wymuszenie od władz państwowych, społeczeństwa lub poszczególnych osób, określonych świadczeń, zachowań lub postaw, a realizowana w przestępczych formach obliczona na wywołanie szerokiego i maksymalnie zastraszonego rozgłosu opinii publicznej[7] - taką z kolei definicję odnajdziemy w książce S. Piskulskiego.

Dietl, Hirschmann i Tophoven zalecają rozgraniczenie pojęć terror i terroryzm. O ile to pierwszy jest używane w odniesieniu do metod stosowanych przez rządy w stosunku do własnego narodu lub określonej grupy obywateli (przemoc z góry, np. terror narodowościowo-socjalistyczny). Terroryzmem zaś nazywają użycie przemocy przez grupy społeczne przeciwko autorytetowi państwa, czyli przemoc z dołu. Warto zauważyć, że we współczesnym świecie obydwa te pojęcia są często używane zamiennie[8].

Swoją definicję zaproponował także Bruce Hoffman – *Terroryzm jest pojęciem politycznym, co stanowi jego cechę zasadniczą i nieodłączną. Także w sposób nieuchronny wiąże się z władzą; z dążeniem do niej, jej zdobyciem i wykorzystaniem do przeprowadzenia politycznych zmian. Terroryzm jest, więc przemocą lub – co równie istotne - groźbą przemocy zmierzającej do osiągnięcia celów politycznych lub służenia takim celom*[9].

Można odnieść wrażenie, że każdy wie, czym jest terroryzm, tak, jak każdy wie, czym jest matematyczny punkt, a jednak są to pojęcia trudno definiowalne. Wszystkie przytoczone definicje zawierają w sobie jakieś wspólne cechy, każda opisuje to samo zjawisko, a jednak można odnieść wrażenie, że każda z nich jest niepełna. Są jednak słowa, które bardzo często pojawiają się w próbach sprecyzowania pojęcia terroryzm. Należą do nich: stosowanie przemocy i siły, polityczny aspekt czynu, wywoływanie strachu, groźba, skutki i reakcje psychologiczne, ofiara i sprawca, zamach, strategia, wymuszanie, dążenie do rozgłosu, przypadkowość, ofiary cywilne, nieobliczalność, zorganizowane grupy, konspiracyjna działalność i inne. Być może to właśnie ten zestaw słów, który najczęściej pojawia się w definicjach pojęcia *terroryzm* opisuje go najpełniej.

Z definicją słowa *terroryzm* nieodłącznie wiąże się zagadnienie przyczyn stymulujących jego nasilenie. Dlaczego właśnie w danym miejscu i czasie ro-

[6] A. Pawłowski, op. cit., s. 13.
[7] S. Piskulski, *Prawne środki zwalczania terroryzmu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2000, s. 13.
[8] W. Dietl, K. Hirschmann, R. Tophoven, *Terroryzm*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2009, s. 27.
[9] B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu*, Wydawnictwo Fakty, Warszawa 2001, s. 12-13.

dzi się i narasta ta, a nie inna odmiana terroryzmu? Dlaczego akurat ci ludzie, w ten sposób uprawiają politykę?

Organizacje skrajne nie są wymysłem ludzi z psychospołeczną wadą, którzy są w jakiś sposób nienormalnie, pomyleni lub szaleni. Powstają one, jako odpowiedź na zapotrzebowanie społeczne, bowiem działanie ludzi jest czymś zdeterminowane i nawet zachowanie agresywne ma charakter reaktywny.

Trudno powiedzieć, że powodem powstawania organizacji terrorystycznych jest fakt, że społeczeństwo akurat życzy sobie powstania organizacji o takim profilu. Powodem może być istnienia w danym społeczeństwie problemów trudnych do załatwienia, skomplikowanych lub konfliktowych. Wśród wielu różnorakich podejść do tych problemów, możliwe jest także skrajne. Występuje wtedy zjawisko dyferencjacji politycznej – najpierw wyłania się palący problem (społeczny, gospodarczy, polityczny) do rozwiązania a czynniki, które powinny go rozwiązać albo go nie dostrzegają, albo dostrzegając nie chcą lub nie mogą rozwiązać. Z tych ostatnich przyczyn narasta, niekiedy przez długie lata, niezadowolenie. W końcu pojawiają się bojownicy o daną sprawę, a ich wszystkie próby zmuszenia kompetentnych osób do zajęcia się daną sprawą są unicestwiane w dość radykalny sposób. Nierówna walka prowadzi do wyłonienia się grupy ekstremistów, zwolenników także stosowania przemocy[10].

Szukanie przyczyn terroryzmu wyłącznie w uwarunkowaniach psychofizycznych samych zamachowców jest niezaprzeczalnie błędne. Nie można jednak zakwestionować faktu, że nie każdy ma takie samo, odziedziczone lub nabyte, predyspozycje, że są ludzie bardziej lub mniej skłonni do ryzyka, walki bądź okrutnego zachowania. Tkwiące w człowieku inklinacje, nawet te najbardziej krańcowe, znajdują możliwość pełnej realizacji dopiero wówczas, gdy uwarunkowania społeczne, jeśli nie wprost popychają, to, co najmniej przestają być czynnikiem hamującym. Z drugiej jednak strony, aby wyjaśnić rodowód organizacji terrorystycznych i ruchów rebelianckich w ogóle, nie wystarczy cytować suche statystyki.

Nie ma na przykład relacji bezpośredniej pomiędzy aktami terroryzmu a znikomą ilością traktorów w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców. Gdyby taka relacja faktycznie zachodziła, wtedy terroryzm polityczny byłby najbardziej popularny wśród uciskanych chłopów i w państwach policyjnych represyjnego typu[11].

W krajach zachodnich od szeregu lat znaczna liczba naukowców poświęca wiele czasu i środków na badania agresywności. Konrad Lorenz z Instytutu Maxa Plancka i wielu innych kontynuatorów poglądów Freuda, jest zdania, że agresywność stanowi cechę popędową, wrodzoną i nieuniknioną.

[10] A. Pawłowski, op. cit., s. 43-44.
[11] Ibidem, s. 45.

Szereg współczesnych badań prowadzi do wniosków – nie istnieje coś takiego, jak popęd agresywny. Zachowania agresywne nie są uwarunkowane biologicznie, lecz posiadają postać reaktywną. Trefnie pisał E. Fromm: *Najpiękniejsze i najohydniejsze inklinacje człowieka nie są elementem niezmiennej i raz na zawsze danej biologicznej natury ludzkiej, lecz wynikiem procesu społecznego, który stwarza człowiek. Innymi słowy, społeczeństwo pełnie nie tylko funkcję represyjną, – chociaż pełni ją także, – lecz* również twórczą[12].

Regułą jest, że agresja i przemoc występują jako odpowiedź na bodźce frustrujące bądź uruchamiające mechanizmy samozachowawcze, przy czym istotne znaczenie mają wówczas zarówno cechy wrodzone, jak i nabyte w procesie wychowawczym. Do działań gwałtownych dochodzi wtedy, gdy do fizycznych i psychicznych predyspozycji dołączą czynniki społeczne. Tak, więc i terroryzm rodzi się i narasta nie w następstwie jakiejś nagłej i niespodziewanej epidemii, w postaci dużej liczby ludzi o typie terrorystycznym, lecz dlatego właśnie, że w określonym miejscy i czasie pojawiły się warunki pełnej realizacji takich typów. Następuje tu sprzężenie zwrotne – warunki społeczne kształtują osobowość pewnych ludzkich typów, a te z kolei mając możliwość samorealizacji nadają określony kształt stosunkom społecznym w zakresie przez siebie osiągalnym. W ten sposób zamyka się koło zależności[13].

Nie jest wyłącznie zbiegiem okoliczności, że nasilenie terroryzmu narasta lub maleje okresowo. Jednocześnie, w różnych krajach świata daje się zauważyć przypływ bądź odpływ terroryzmu, chociaż każdy z nich ma własne problemy, własny „rachunek krzywd", sobie tylko właściwy szereg drażliwych spraw do załatwienia. Stąd jak najbardziej uzasadniony wydaje się wniosek – oprócz determinant tkwiących bezpośrednio w uwarunkowaniach danego kraju, presja wzorca bywa także czynnikiem mobilizującym akcje terrorystyczne. Wielu ludzi wręcz obwinia media o propagowanie działań agresywnych, także w zakresie polityki. W lekturze, słuchowisku czy obrazie medialnym znajdują się często wskazówki dla pomysłów przestępczych, dla użycia pewnych środków do dokonania konkretnego czynu czy też metod zatajania oraz do naśladowania określonych zachowań. Przemoc jest tajemnym przesłaniem środków masowego przekazu, w ich wzorcach rozwiązywania konfliktów zawarta jest zachęta do usprawiedliwionego, przyspieszonego a nawet prewencyjnego użycia przemocy[14].

[12] R. Wierzbiński, *Portret psychologiczny terrorysty z kręgu fundamentalizmu islamskiego*, [w:] Żubera M., (red.), *Katastrofy naturalne i cywilizacyjne. Terroryzm współczesny. Aspekty polityczne, społeczne i ekonomiczne*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych im. gen. T. Kościuszki, Wrocław 2006, s. 61-62.
[13] Ibidem, s. 64.
[14] A. Pawłowski, op. cit., s. 48-51.

2. Zagrożenie w cyberprzestrzeni

Wiele kluczowych elementów infrastruktury, jak np. energia, transport, banki, służby bezpieczeństwa czy pogotowie zależą od technologii informatycznych. Przez światowe powiązania sieci można próbować przeprowadzić zamach polityczny na tego typu cele. Nie jest to nic nowego, jeśli weźmiemy pod uwagę typy przestępczości. Wirusy czy „konie trojańskie" pojawiają się w Internecie tak samo regularnie, jak ataki typu „Denial-of-Servive", podczas których serwer zmuszany jest przez jednoczesne bombardowanie pytaniami do przejścia w tryb off-line. Tego typu akcje mogą wiązać się z dużymi stratami gospodarczymi. Same tylko koszty poniesione w wyniku wprowadzonego do systemu komputerowego przez ucznia z Manili wirusa „I love you" wyniosły ok. 8,75 mld dolarów[15].

Jeśli wirus „I love you" mógł zostać napisany i rozpowszechniony przez filipińskiego studenta, to podobne rezultaty mogą osiągnąć znawcy komputerowi z kręgów terrorystycznych. Terrorystom nie chodzi tylko o wielką liczbę ofiar, również duże straty gospodarcze odgrywają w ich kalkulacjach istotną rolę. Cyberterroryzm, czyli politycznie zmotywowane manipulacje na systemach komputerowych, może w przyszłości zyskać na znaczeniu.

Cyberataki mogą być przeprowadzane z dalekiej odległości, całkowicie anonimowo. Cyberterroryzm jest względnie niedrogi, nie wymaga kontaktu z materiałami wybuchowymi czy innym typem broni i skutecznie przyciąga uwagę opinii publicznej. Najnowocześniejszy sprzęt jest niezwykle łatwo dostępny – w sklepie tuż za rogiem. Odpowiednie możliwości programowania są na całym świecie możliwe do przyswojenia – powszechny dostęp do materiałów szkoleniowych. Poza tym, na całym świecie stosuje się podobne oprogramowanie i standardy. Jak pokazuje wiele przykładów, straty i liczba poszkodowanych są większe w przypadku użytkowników korzystających z tych samych wersji oprogramowania[16].

Internet jest coraz częściej wykorzystywany przez terrorystów i wydaje się, że jako narzędzie terroru jest już używany regularnie. Udział technologii IT najczęściej wykorzystywany jest do propagandy, rekrutacji i zdobywania pieniędzy. Jest jednak prawdopodobne, że digitalne zamachy terrorystyczne zyskają na znaczeniu w kolejnych latach.

Na internetowych forach w krajach arabskich oferowano na początku sierpnia 2005 r. instrumenty do wchodzenia na strony internetowe i kasowania danych. W drugiej połowie tego samego roku zauważono tego typu fora również w Europie. IT-dżihad rozpoczął się[17] i rozwija swój potencjał.

[15] W. Dietl, K. Hirschmann, R. Tophoven, op. cit., s. 252.
[16] Ibidem, s. 252.
[17] Ibidem, s. 252-253.

3. Brak surowców energetycznych

Termin bezpieczeństwo energetyczne w ostatnich latach zyskał ogromną popularność na arenie polityki międzynarodowej. Gospodarka wolnorynkowa i rozwój społeczeństw spotęgowały znaczenie pozyskiwania i gospodarowania surowcami energetycznymi, które odgrywają zasadniczą rolę we współczesnym świecie. Zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego to jedno z największych wyzwań wszystkich krajów świata.

Wraz z rozwojem technologii niezmiernie wzrosło podstawowe znaczenie energii w życiu i działalności człowieka. W istotny sposób wpływa ona również na polityczno-gospodarcze stosunki wewnątrz państw, a także relacje międzynarodowe w wymiarze globalnym i regionalnym. Oprócz wzrostu znaczenia energii wzrasta także jej koszt.

Zmiany te sprawiają, że państwa posiadające na swoich terytoriach złoża surowców mogą dowolnie manipulować ich cenami, przy jednoczesnym wykorzystaniu ich do celów politycznych. W obecnej sytuacji, dla całego świata a także poszczególnych państw zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego jest równie ważne jak zapewnienie bezpieczeństwa militarnego[18].

Trudno jest sformułować wyczerpującą definicję bezpieczeństwa energetycznego, która miałaby zastosowanie w odniesieniu do wszystkich państw i sytuacji. Odnaleźć można wiele prób wyjaśnienia tego pojęcia; podejmowano je także w dokumentach państw i organizacjach międzynarodowych oraz literaturze naukowej[19].

Definicja bezpieczeństwa energetycznego analityków z Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych określa je jako *zapewnienie ciągłości dostaw energii po optymalnych kosztach, przy zachowaniu niezależności politycznej oraz zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju*[20].

Międzynarodowa Agencja Energii definiuje bezpieczeństwo energetyczne jako nieprzerwaną fizyczną dostępność dostaw, po przystępnej cenie wykorzystywaną w zgodzie ze środowiskiem. W ustawie dotyczącej prawa energetycznego zapisano, że bezpieczeństwo energetyczne jest to stan gospodarki umożliwiający pokrycie bieżącego i perspektywicznego zapotrzebowania odbiorców na paliwa i energię w sposób technicznie i ekonomicznie uzasadniony przy zachowaniu wymagań ochrony środowiska[21]. W ogólnym przekonaniu bezpieczeństwo energetyczne jest to stan, w którym państwo zapewnia społeczeństwu dostawy energii za przystępną cenę. Energia ma kluczowe znacze-

[18] J. Czaja (red.), *Euroatlantycka przestrzeń bezpieczeństwa,* Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2005, s. 8-9.
[19] S. Gawłowski, R. Listowska-Gawłowska, T. Piecuch, *Bezpieczeństwo energetyczne kraju,* Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, Koszalin 2010, s. 8.
[20] A. Gradziuk, W. Lach, E. Posel-Częścik, K. Sochacka, *Co to jest bezpieczeństwo energetyczne państwa?*, „Biuletyn PISM" 2002, nr 103. s. 8.
[21] Ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 roku. Prawo Energetyczne, Dz. U. Nr 54, poz. 348, z późn. zm.

nie, gdyż jest źródłem elektryczności, bez której żaden człowiek nie potrafi wyobrazić sobie funkcjonowania w dzisiejszych czasach.

Na bezpieczeństwo energetyczne składa się wiele elementów: zabezpieczenie w postaci zasobów, zapasy surowców energetycznych, strategiczne planowanie wykorzystywania surowców, bezpieczeństwo dostaw energii, wiarygodność dostawców oraz zakup surowców energetycznych w przystępnych cenach. Bardzo ważną rolę odgrywają również następujące działania[22]:

- efektywność energetyczna: działania, które mają na celu zminimalizowanie zużycia energii, które nie pogarszają efektu końcowego;
- odnawialne źródła energii: jest to energia, która zostaje pozyskana z biomasy, wiatru, wody, słońca. Jest ona istotnym elementem ze względu na to, że zmniejsza uzależnienie państwa od dostaw zewnętrznej energii;
- liberalizacja rynku: konkurencja na rynku ma bardzo duży wpływ na wzrost cen surowców jak i na ich dostępność;
- dywersyfikacja dostaw: kraj nie powinien być uzależniony tylko od jednego dostawcy, powinno występować zróżnicowanie źródeł zaopatrzenia;
- rezerwy strategiczne: jest to bardzo ważny aspekt, państwo powinno tworzyć zapasy interwencyjne i nimi zarządzać;
- energetyka jądrowa: Jest on dużo mniej emisyjną formą produkcji porównując ją z wykorzystywaniem naturalnych nośników

Wydaje się, że problematyka energetyczna przez wiele lat nie była dostatecznie analizowana przez kraje Wspólnoty Europejskiej, co nie znaczy, że nie były podejmowane żadne działania na rzecz dochodzenia do wspólnej polityki energetycznej. Jednym z nich jest istnienie Karty Energetycznej Unii Europejskiej.

Karta Energetyczna, to podstawowy akt Unii Europejskiej, mający charakter deklaracji gospodarczo-politycznej. Przedstawiona przez premiera Niderlandów na posiedzeniu Rady Europejskiej w Dublinie w czerwcu 1990 r. propozycja współpracy z krajami Europy Wschodniej i byłego Związku Radzieckiego w sektorze przemysłu energetycznego miała na celu zapewnienie bezpieczeństwa dostaw surowców, a także ożywienia gospodarczego w Unii Europejskiej. W związku z tym w 1991 roku Komisja zaproponowana Europejską Kartę Energetyczną jako najlepszą formę współpracy z krajami trzecimi, natomiast jej podpisanie odbyło się w grudniu tego samego roku. Pięćdziesiąt jeden państw podpisało w Hadze deklarację końcową o pewnych formach współpracy w energetyce[23]. Polegać ona miała przede wszystkim na otwarciu krajowych rynków dla inwestycji zewnętrznych, pozwoleniu na wolny han-

[22] R. Czarny, *Międzynarodowe bezpieczeństwo energetyczne w XXI wieku,* Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2008, s. 9.

[23] A. Demkowicz, *Integracja Europy Zachodniej w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony: Od EWO do WEPBiO,* Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007, s. 89-91.

del, ułatwieniu dostępu do infrastruktury transportowej energii, zapewnieniu gwarancji prawnych dla transferu zysków z prowadzonej działalności, promocji polityki energetycznej, która uwzględniałaby problemy środowiska naturalnego. Instrumentem, który kodyfikowałby formę i warunki współpracy, umożliwiającą nakładanie i egzekwowanie określonych zobowiązań miał być międzynarodowy traktat o otwartej formule przynależności. Przez kilka lat trwały uzgodnienia dotyczące w głównej mierze zabezpieczeń prawnych dla ewentualnych inwestycji w państwach Europy Środkowej i Wschodniej. Ostatecznie w Lizbonie w dniu 17 grudnia 1994 roku został podpisany Traktat o Europejskiej Karcie Energetycznej (TKE) i Protokół w sprawie efektywności energetycznej i związanych z nią aspektów środowiskowych. TKE zostało podpisane przez wszystkich sygnatariuszy Karty z 1991 z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych i Kanady. TKE jest podsumowaniem dyskusji wokół Europejskiej Karty Energetycznej oraz rozwinięciem jej deklaracji politycznej[24]. Na stronie Ministerstwa Gospodarki można przeczytać, iż „Traktat Karty Energetycznej (Energy Charter Treaty – ECT) jest obecnie jedyną organizacją o zasięgu międzynarodowym, która w pełni reguluje kwestie energetyczne. TKE ustanawia wspólne ramy prawne dla rozwijania długofalowej współpracy w dziedzinie energii opartej na wzajemnych korzyściach i uzupełnianiu się[25].

Zasady i cele ECT zostały zawarte w czterech zakresach:

- inwestycje;
- handel;
- tranzyt;
- rozstrzyganie sporów.

Polityka energetyczna Unii Europejskiej opiera się na trzech zasadniczych filarach, trzech zasadniczych celach:

- bezpieczeństwo dostaw poprzez ich dywersyfikację;
- konkurencyjność;
- zwiększenie udziału alternatywnych źródeł energii.

Ich wypracowanie było niezwykle trudnym procesem, ponieważ podyktowane było faktem rosnącej zależności od rosyjskich surowców[26].

Już od samego początku działań integracyjnych w powojennej Europie znajdowały swoje odzwierciedlenie kwestie energetyczne. Wybuch kryzysu naftowego w latach 1973-1974 skłonił do zauważenia i stosownej reakcji na pojawiający się problem bezpieczeństwa energetycznego. Wówczas to opracowano i przyjęto wiele dokumentów mających na celu określenie metod działań podczas przerw w dostawach energii, a także koordynacji inwestycji jak rów-

[24] Traktat Karty Energetycznej, http://www.ure.gov.pl/ftp/Biuletyny_URE/2002/2002.01.02-biuletyn_nr1.pdf, dostęp 02.11.2019.
[25] Traktat Karty Energetycznej, http://www.mg.gov.pl/node/17212, dostęp 02.11.2019.
[26] M. Bodio, *Polityka energetyczna w stosunkach między UE a Federacją Rosyjską w latach 2000-2008,* Oficyna Wydawnicza ASPRA.JR, s. 31.

nież importu, eksportu ropy oraz gazu. Nie znaczy to, iż przed rokiem 1973 nie były podejmowane żadne działania na rzecz wspólnej polityki energetycznej.

Podejmowane działania układają się w pewien ewolucyjny proces stanowienia wspólnotowych przedsięwzięć energetycznych, które należy widzieć w perspektywie kliku etapów[27].

Lata 1952 – 1973, to okres obejmujący utworzenie Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, po rozszerzenie Wspólnoty Europejskiej o Danię, Irlandię i Wielką Brytanię, do momentu poprzedzającego tzw. kryzys energetyczny.

W latach 50 w centrum uwagi znajdowało się przede wszystkim górnictwo węgla kamiennego, dla którego trzeba było stworzyć program restrukturyzacji.

Wówczas to pojawiły się opracowane przez Komisję *Wskazówki dotyczące wspólnej polityki energetycznej*[28]. Była to pierwsza analiza rynku energetycznego, w której ukazała się diagnoza bilansu energii i jego struktury, a także poruszono pewne problemy, np.: potrzeby oszczędzania energii, która to wymagała podjęcia wspólnych działań[29].

Lata 1973-1988, to okres burzliwie zapoczątkowany przez kryzys na Bliskim Wschodzie, który to spowodował niesłychany, wręcz czterokrotny wzrost cen ropy naftowej – nośnika energetycznego, który to w poprzednim okresie zdobył dominująca pozycje na rynku. W owej sytuacji głównym zagadnieniem dla polityki wspólnotowej stało się bezpieczeństwo energetyczne. Z jednej strony działania polityki energetycznej były ukierunkowane na zapewnieniu stałości dostaw ropy naftowej, z drugiej zaś na zwiększaniu roli własnych źródeł, np.: energetyki jądrowej. Rozpoczęła się wówczas również ważna polityka efektywności energetycznej; mówiło się o racjonalizacji w procesie zużywania energii poprzez gospodarstwa domowe czy przedsiębiorstwa. Jednolity Akt Europejski z 1986 roku w ramach Wspólnotowej Polityki Ochrony Środowiska porusza potrzebę *ostrożnego i racjonalnego wykorzystania zasobów naturalnych*[30]. W deklaracji w sprawie artykułu 130 zapisano, że *działania Wspólnoty w dziedzinie środowiska naturalnego nie mogą interweniować w politykę narodową państw członkowskich dotyczącą eksploatacji zasobów energetycznych*[31].

Oprócz wyżej wymienionego aktu w tym okresie wydano szereg innych dyrektyw z zakresu bezpieczeństwa energetycznego, które obligowały kraje członkowskie do uzgadniania swoich działań w sektorze energetycznym z Komisją Europejską.

---

[27] J. Strojny, J. Strzałka, *Elektroenergetyka*, Wydawnictwo Tarnobus, Tarnobrzeg 2011, s. 16.
[28] *Further orientation for a common energy policy, Notyfikacja Komisji dla Rady, 18.12.1968 r.*
[29] M. Bodio, op. cit., s. 35-36.
[30] *Jednolity Akt Europejski*, art. 130 r, źródło: eurlex.europa.eu/pl/treaties/dat/11986U/Word/11986U.doc, dostęp: 19.01.2020.
[31] *Deklaracja w sprawie artykułu 130 Traktatu EWG,* źródło: eurlex.europa.eu/pl/treaties/dat/11986U/Word/11986U. doc, dostęp: 18.01.2020.

Rok 1988 przyniósł całościową dyskusję na temat sektora energetycznego. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w raporcie poświęconym wewnętrznemu rynkowi energii, który to był kolejnym etapem zmierzającym w stronę liberalizacji sektora energetycznego.

Pierwszy Pakiet Energetyczny liberalizuje cały rynek, w ramach pakietu zostały przyjęte dwie dyrektywy - pierwsza dotycząca gazu z 1996 i druga dotycząca elektryczności, które bez wątpienia otwierały drogę w kierunku wolnej konkurencji. Praktycznie równolegle do działań Komisji Europejskiej, rozpoczęły się działania reformatorskie w energetyce w poszczególnych krajach, np.: polityka Margaret Thatcher, liberalizm ekonomiczny czy ruch zielonych. Zmiana w nastawieniu wobec przemysłu energetycznego w Europie Zachodniej była wynikiem wzrostu cen na energię, a także w coraz to większym stopniu hamulcem wzrostu ekonomicznego. Jak widać mechanizmy rynkowe są nieodzowne także w odniesieniu do tego przemysłu. Rządy państw członkowskich wzbudzają popyt na elektroenergetykę, od której rozpoczęła się liberalizacja. W ramach postępującego liberalizującego trendu w przemyśle energetycznym dokonywano restrukturyzacji, dywersyfikacji i internacjonalizacji[32].

W roku 2006 Komisja Europejska przyjęła zieloną księgę pt. *Europejska strategia na rzecz zrównoważonej, konkurencyjnej i bezpiecznej energii.* Dokument kompleksowo obejmuje kwestie energetyki obszarów Wspólnoty, wskazując jej główne cele i priorytety na najbliższy okres. Zielona księga była początkiem procesu wypracowywania nowej polityki energetycznej UE, z jakim mamy aktualnie do czynienia. Komisja Europejska wyznacza sześć obszarów, na które państwa członkowskie i UE jako całość powinny zwrócić szczególną uwagę. Państwa członkowskie powinny dążyć do jak najszybszej liberalizacji swoich rynków energii oraz do stworzenia jednego, wspólnego, wewnętrznego rynku energii w UE. Należy także wzmocnić bezpieczeństwo zaopatrzenia w energię na rynku wewnętrznym oraz solidarnie działać przeciw powstawaniu kryzysów energetycznych oraz ich skutkom.

Ważny jest też zrównoważony rozwój, w ramach, którego UE, powinna uzgodnić ogólny cel strategiczny, który będzie równoważył cele związane z ochroną środowiska naturalnego, konkurencyjnością oraz bezpieczeństwem dostaw.

Unia musi jak najszybciej podjąć skuteczne działania w kwestii zmian klimatu w postaci inwestycji w promocję odnawialnych źródeł energii oraz efektywnego jej zużycia.

Po piąte, należy zwrócić większą uwagę oraz przeznaczyć większe środki finansowe na wsparcie badań nad nowymi technologiami w dziedzinie energetyki, tak by Unia Europejska stała się niekwestionowanym, światowym li-

[32] J. Krzak, *Bezpieczeństwo energetyczne Unii Europejskiej* [w:] G. Gołębiowski, *Polityki Unijne,* Wydawnictwo Sejmowe Kancelarii Sejmu, Warszawa 2011, s. 126-127.

derem technologii energetycznych. Ostatnim priorytetem, jaki wyznacza KE w dziedzinie energetyki, jest stworzenie spójnej zewnętrznej polityki energetycznej[33].

Komisja opowiada się za osiągnięciem porozumienia, co do wspólnych celów takiej polityki oraz za ustanowieniem regularnych, formalnych spotkań i dyskusji w tej sprawie. Wśród kwestii, jakie Komisja uważa za najważniejsze dla wspólnej zewnętrznej polityki energetycznej, wymienia się[34]:

- jasno określoną politykę zabezpieczenia i dywersyfikacji dostaw energii;
- partnerstwo w dziedzinie energii z producentami, państwami tranzytowymi; i innymi podmiotami międzynarodowymi oraz tworzenie paneuropejskiej Wspólnoty Energetycznej (poszerzenie rynku energetycznego o państwa sąsiadujące i dążące do UE, ale do niej nie należące);
- skuteczne reagowanie na zewnętrzne sytuacje kryzysowe (np. stworzenie mechanizmu monitorowania zapewniającego wczesne ostrzegania);
- włączanie kwestii energii w inne polityki zewnętrzne na poziomie politycznym (np. do ogólnych umów UE z państwami trzecimi);
- wspieranie wzrostu gospodarczego poprzez odpowiednią politykę energetyczną.

W roku 1991, po zakończeniu działań wojennych w Zatoce Perskiej wydawało się, że rynek surowców energetycznych będzie już stabilny. Rozpad ZSRR przyniósł szansę na nowy etap współpracy - nadzieję na spełnienie europejskich ambicji i stworzenie wspólnej polityki energetycznej, zawierającej komponenty wewnętrzne i zewnętrzne. Unia skoncentrowała się na współpracy z krajami Europy Środkowej i Wspólnoty Niepodległych Państw. W*y*negocjowano wówczas *Traktat Karty Energetycznej* (TKE). Jednak w ciągu 15 lat ceny znacznie wzrosty, a rynek został zdominowany przez strach dotyczący barku odpowiedniej ilości surowca.

Najważniejszym symptomem był gwałtowny, dwukrotny wzrost cen ropy w pierwszej połowic 2008 roku (z 70 USD do 140 USD). W krótkim czasie, w drugiej połowie roku, rynek zanotował jednak gwałtowny spadek z powodu kryzysu finansowego na świecie i zmniejszenia popytu na surowce energetyczne[35].

W efekcie nastąpiły zmiany w znaczeniu różnych rodzajów surowca dla bezpieczeństwa energetycznego na świecie. Sześć lat wcześniej bezpieczeństwo energetyczne było kształtowane najmocniej przez obawy o dostawy

[33] M. Bodio, op. cit., s. 51-53.
[34] K. Miszczak, op. cit., s. 53.
[35] K. Steczko, *Gaz ziemny w Unii Europejskiej: stan obecny - zasoby, wydobycie, zużycie, import, eksport, analiza zapotrzebowania w perspektywie do 2030 r., kierunki i możliwości dostaw gazu w perspektywie do 2030 r.*, Instytut Nafty i Gazu, Kraków 2010, s. 43.

naftowe. Od tego czasu zaczęto jednak rozważać w większym stopniu znaczenie ziemnego gazu dla bezpieczeństwa energetycznego. Powodem tego był spadek znaczenia ropy dla krajów rozwiniętych - udział w konsumpcji spadł z 55% w 1980 do 40% w 2000. Stało się tak, ponieważ była ona zastępowana przez gaz ziemny w tak kluczowych obszarach wykorzystywania, jak ogrzewanie, przemysł petrochemiczny, czy też wytwarzanie prądu[36].

Obecnie zbliża się kolejny kryzys paliwowy, a Unia Europejska nadal jest nadmiernie uzależnienia od niepewnego partnera. Problem polega jednak nie tylko na niestabilnym systemie politycznym Rosji. Wielu specjalistów rynku energetycznego podkreśla wręcz, że aspekt ten jest przeceniany.

Oczywiste jest jednak, że potężny rosyjski monopol, a takim właśnie jest Gazprom, będzie po prostu wybierać najlepszych klientów, bez przywiązywania szczególnej wagi do lojalności odbiorców z poszczególnych rynków. Właśnie to jest przyczyną powtarzających się oświadczeń przedstawicieli Gazpromu, że znajdą odbiorców w krajach Azji, przede wszystkim w Chinach, jeżeli nie uzyskają dostępu do gazowej infrastruktury zachodnioeuropejskiej[37].

Obecnie w odniesieniu do państw Unii Europejskiej nie istnieje pełne bezpieczeństwo energetyczne. Złudzeniem jest wizja całkowicie długoterminowego, regularnego i stabilnego dopływu energii, gwarantującego niezmienne w czasie i w pełni niezawodne zasilanie energią elektryczną społeczeństw.

Taki wzorzec jest po prostu nierealny do utrzymania. Jeżeli Unia podejmie wysiłki dla osiągnięcia takiego celu, to nie przyniosą one trwałych skutków. *Zdarzenia losowe i zachodzące przemiany zawsze dają o sobie znać i zawsze uniemożliwiają funkcjonowanie takich wyidealizowanych systemów*[38].

Najlepszy rodzaj bezpieczeństwa wynika z różnorodności i możliwości wyboru pomiędzy szerokim zakresem źródeł energii pierwotnej i wtórnej. Takie podejście jest skuteczne na poziomie narodowym, gałęziowym, biznesowym, sektora użyteczności publicznej oraz na poziomie sektora komunalno-bytowego. W każdym z tych przypadków konieczna jest różnorodność i nieuniknione są przy tym wybory nieefektywne kosztowo, ale istniejące w społeczeństwach środki sprawiają, że takie wzorce są zarówno bardziej osiągalne jak i całościowo korzystne[39].

Działania, które miały na celu umocnienie bezpieczeństwa energetycznego podjęły, na przykład, Chiny. Gospodarka tego kraju gwałtownie się rozwinęła, co oznaczało, że należało poszukać dodatkowych źródeł dostaw ropy. W początkowej fazie, władzom Pekinu zależało na podpisywaniu z różnymi rządzami długoterminowych umów, które zapewniałyby dostęp do surowca.

[36] H. Kaproń, op. cit., s. 61.
[37] A. Wasilewski, *Ropa naftowa w polityce Rosji*, Wydawnictwo Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią Polskiej Akademii Nauk, Kraków 2005, s. 59.
[38] K. Pronińska, *Bezpieczeństwo energetyczne w stosunkach UE - Rosja: geopolityka i ekonomia surowców energetycznych*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2012, s. 12.
[39] A. Wasilewski, *Gaz ziemny w polityce Rosji*, Wydawnictwo Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią Polskiej Akademii Nauk, Kraków 2005, s. 87.

Dodatkowym motywem często miała być również możliwość podrażnienia Stanów Zjednoczonych.

Chinom na rynku surowców energetycznych udało się osiągnąć niebagatelne sukcesy. Stało się tak poprzez zapewnienie dostępu do naftowych pól Sudanu, zacieśnienie relacji z Iranem, porozumienie podpisane z Wenezuelą oraz wykupienie udziałów naftowych spółek z Angoli, Nigerii oraz szeregu innych państw. Wydawać by się mogło, że takie działania zapewnią wystarczający poziom bezpieczeństwa energetycznego, jednak Pekin doszedł do wniosku, że tak się nie stało. Polityka przyjęta przez władze chińskie okazuje się być skuteczną w przypadku istnienia rynku nabywcy, gdy sami eksporterzy są zmuszeni do poszukiwania odbiorców. Inaczej może jednak wyglądać sytuacja w czasach deficytu, kryzysu ekonomicznego i politycznej niestabilności. Takie zabezpieczenie, poprzez podpisanie szeregu kontraktów nie jest wystarczające dla zapewnienia stabilnych dostaw. Dodatkowo, nie ma również gwarancji stabilnych cen.

Podsumowanie

W regionie europejskim pojęcie bezpieczeństwa nierozerwalnie jest związane z liberalnym lub komunistycznym paradygmatem postrzegania przestrzeni państw na arenie globalnej. Zróżnicowanie obu paradygmatów i przejście w stronę liberalizmu, z komunistycznej wizji dominującej w pewnych częściach Europy, przeniosło środek ciężkości postrzegania bezpieczeństwa z obszarów militarnych na kompleksowe ujęcie przenikające przedmiotowe podziały bezpieczeństwa. Otwarcie (w rożnym stopniu) granic oraz kultura tolerancji, różnorodności i wolnej wymiany handlowej pomiędzy państwami, w dużym stopniu poprawiły jakość życia obywateli państw omawianego regionu, ale umożliwiły też masowy przepływ ludności i idei niezakorzenionych historycznie w europejskim środowisku. Fale migracji, terroryzm, sytuacja ekologiczna i rozwój technologii, także biotechnologii oraz rozwój myśli, stały się z jednej strony pozytywnym efektem prowadzenia polityki liberalnej, z drugiej jednak strony stanowią zagrożenie występowania ruchów nacjonalistycznych, umożliwienie działań terrorystycznych na większym obszarze oraz masową migrację uchodźców, z którą europejskie kraje muszą sobie poradzić, choć wydaje się, że nie były przygotowane na taką skalę zjawiska. Wydaje się, że liberalne podejście wymaga modyfikacji i określenia bardziej wyraźnych ram, na których stosowanie wyrażą zgodę państwa Unii Europejskiej i jej sojusznicy. Złudzeniem jest wizja całkowicie długoterminowego, regularnego i stabilnego dopływu energii, gwarantującego niezmienne w czasie i w pełni niezawodne zasilanie energią elektryczną społeczeństw.

Wskazując na powyższe, znalezienie wspólnego rozwiązania, przy założeniu kontynuacji liberalnej różnorodności, staje się obecnie największym wyzwaniem kształtującym bezpieczeństwo w regionie. Stąd zasadne są wszelkie rozważania na temat utrzymania pożądanego stanu braku zagrożeń w regionie i nieustanne monitorowanie sytuacji.

Na bezpieczeństwo kraju nie można patrzeć z krótkiej perspektywy, lecz należy przewidywać potencjalne zdarzenia. Ponieważ sytuacja polityczna zawsze może się zmienić i doprowadzić do wybuchu i eskalacji konfliktu[40].

Treść niniejszego opracowania dotyka zaledwie ogromu definiowanych wyzwań współczesnego środowiska bezpieczeństwa, ale jednocześnie stanowi realizację celu pogłębiania świadomości obywateli miast, państw, krajów, regionów, globu, co do zasadności stosowania określonego paradygmatu prowadzonej polityki bezpieczeństwa.

Bibliografia:

1. Bodio M., *Polityka energetyczna w stosunkach między UE a Federacją Rosyjską w latach 2000-2008,* Oficyna Wydawnicza ASPRA.JR.
2. Ciekanowski Z., *Determinanty bezpieczeństwa militarnego* [w:] *Determinanty bezpieczeństwa militarnego,* Wróblewski R., Wyrębek H. (red. nauk.), Instytut Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa Uniwersytetu Przyrodniczo Humanistycznego w Siedlach, Siedlce 2016
3. Czaja J. (red.), *Euroatlantycka przestrzeń bezpieczeństwa,* Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2005.
4. Czarny R., *Międzynarodowe bezpieczeństwo energetyczne w XXI wieku,* Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2008.
5. Demkowicz A., *Integracja Europy Zachodniej w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony: Od EWO do WEPBiO,* Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007.
6. Dietl W., Hirschmann K., Tophoven R., *Terroryzm*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2009.
7. Gawłowski S., Listowska-Gawłowska R., Piecuch T., *Bezpieczeństwo energetyczne kraju,* Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, Koszalin 2010.
8. Gearty C., *Terroryzm – prognozy XXI wieku,* Wydawnictwo PWN, Warszawa 1998.
9. Gradziuk A., Lach W., Posel-Częścik E., Sochacka K., *Co to jest bezpieczeństwo energetyczne państwa?*, „Biuletyn PISM" 2002, nr 103.
10. Hoffman B., *Oblicza terroryzmu*, Wydawnictwo Fakty, Warszawa 2001.

[40] Z. Ciekanowski, *Determinanty bezpieczeństwa militarnego* [w:] *Determinanty bezpieczeństwa militarnego,* Wróblewski R., Wyrębek H. (red. nauk.), Instytut Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa Uniwersytetu Przyrodniczo Humanistycznego w Siedlach, Siedlce 2016, s. 27.

11. Krzak J., *Bezpieczeństwo energetyczne Unii Europejskiej* [w:] G. Gołębiowski, *Polityki Unijne,* Wydawnictwo Sejmowe Kancelarii Sejmu, Warszawa 2011.
12. Jałoszyński K., Wiśniewski B., *Terroryzm. Diagnoza, zadania administracji publicznej w przeciwdziałaniu zjawisku*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Administracji, Bielsko-Biała 2007.
13. Jarosz M., *Słownik wyrazów obcych*, Wydawnictwo Europa, Wrocław 2007.
14. K. Steczko, *Gaz ziemny w Unii Europejskiej: stan obecny - zasoby, wydobycie, zużycie, import, eksport, analiza zapotrzebowania w perspektywie do 2030 r., kierunki i możliwości dostaw gazu w perspektywie do 2030 r.*, Instytut Nafty i Gazu, Kraków 2010.
15. Pawłowski A., *Terroryzm w Europie XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Zielona Góra 2004.
16. Piskulski S., *Prawne środki zwalczania terroryzmu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2000.
17. Pronińska K., *Bezpieczeństwo energetyczne w stosunkach UE - Rosja: geopolityka i ekonomia surowców energetycznych,* Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2012.
18. Strojny J., Strzałka J., *Elektroenergetyka*, Wydawnictwo Tarnobus, Tarnobrzeg 2011.
19. Wasilewski A., *Gaz ziemny w polityce Rosji*, Wydawnictwo Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią Polskiej Akademii Nauk, Kraków 2005.
20. Wasilewski A., *Ropa naftowa w polityce Rosji*, Wydawnictwo Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią Polskiej Akademii Nauk, Kraków 2005.
21. Wierzbiński R., *Portret psychologiczny terrorysty z kręgu fundamentalizmu islamskiego*, [w:] Żubera M., (red.), *Katastrofy naturalne i cywilizacyjne. Terroryzm współczesny. Aspekty polityczne, społeczne i ekonomiczne*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych im. gen. T. Kościuszki, Wrocław 2006.

Dokumenty, źródła prawa, netografia:

22. Ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 roku. Prawo Energetyczne, Dz. U. Nr 54, poz. 348, z późn. zm.
23. *Deklaracja w sprawie artykułu 130 Traktatu EWG,* źródło: eurlex.europa.eu/pl/treaties/dat/11986U/ Word/11986U. doc.
24. *Further orientation for a common energy policy, Notyfikacja Komisji dla Rady*
25. *Jednolity Akt Europejski*, art. 130 r, źródło: eurlex.europa.eu/pl/treaties/dat/11986U/Word/11986U.doc
26. *Traktat Karty Energetycznej*, http://www.mg.gov.pl/node/17212